

ZBIGNIEW ROMANOW

RÓWNOWAGA GOSPODARCZA W TEORIACH EKONOMICZNYCH

Równowaga gospodarcza to stan gospodarki, w którym nie występują większe zakłócenia w układzie jej elementów, ani też nie działają mechanizmy mogące te zmiany powodować. Ponieważ w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej poszczególne elementy gospodarcze wyznaczające równowagę ulegają zmianie, stan równowagi jest przeto zależny od właściwości każdorazowego powrotu zmiennych do stanu początkowego (równowaga w statyce) lub od dostosowania zmiennych do nowego stanu w dynamice.

Równowaga ekonomiczna nie jest zasadniczym celem gospodarowania i nie oznacza też stopnia wykorzystania czynników wytwórczych oraz zaspokajania produkcyjnych i konsumpcyjnych potrzeb w gospodarce, gdyż może być osiągnięta przy różnym układzie czynników ją określających — podaży, popytu i cen. Równowaga ekonomiczna jest jednak koniecznym warunkiem sprawnego przebiegu reprodukcji, racjonalnego gospodarowania i optymalnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Nierównowaga gospodarcza występująca w postaci tzw. luki deflacyjnej lub luki inflacyjnej jest więc zjawiskiem niepożądanym i niekorzystnym z punktu widzenia racjonalnego wykorzystania rozporządzalnych zasobów czynników wytwórczych i możliwości zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Stąd też specjalnego znaczenia nabiera w teorii ekonomii tzw. wzrost zrównoważony, traktujący zmiany zachodzące w gospodarce jako proces prowadzący nie tylko do dostosowania wielkości i struktury produkcji do rozmiarów i struktury potrzeb, ale i do pełnego zatrudnienia i wykorzystania czynników wytwórczych. Wówczas bowiem dochód narodowy możliwy do wytworzenia równa się dochodowi narodowemu wytworzonemu, a to z kolei oznacza, przy danym podziale dochodu narodowego i zrównoważonym rynku — optymalne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

I. RÓWNOWAGA GOSPODARCZA OPARTA NA NATURALNYCH ZASADACH PORZĄDKU PRZYRODNICZEGO I SPOŁECZNEGO

Pierwszą próbą przedstawienia w historii myśli ekonomicznej teorii reprodukcji i cyrkulacji kapitału społecznego była „Tablica ekonomiczna” François’a Quesneya powstała w 1758 roku. Twórca i najwybitniejsza

szy przedstawiciel fizjokratyzmu we Francji, Francois Quesney¹ (lekarz nadworny Ludwika XV) uważał, że warunkiem rozwoju gospodarczego jest usuwanie przeszkód na drodze rozwoju rolnictwa. Możliwe to będzie w warunkach pełnej wolności gospodarczej, w której przejawia się „porządek naturalny”, zapewniający swobodnie działającym jednostkom gospodarczym, a przez to i całemu społeczeństwu warunki do osiągnięcia maksimum korzyści.

Podstawą teorii ekonomicznej F. Quesneya jest teza głosząca, że jedynie ziemia i gospodarowanie na niej stwarzają nowe dobra — tworzą „produkt czysty”. Wszelkie inne zajęcia mogą być pożyteczne, ale są nieprodukcyjne. W działalności bowiem pozarolniczej (przemysł, rzemiosło) występuje jedynie proces dodawania wartości, w rolnictwie natomiast zachodzi proces pomnażania wartości. Toteż struktura społeczeństwa ujęta w „Tablicy ekonomicznej” składa się z trzech podstawowych klas: a) klasy właścicieli — posiadacze ziemscy oraz sprawujący władzę z różnego tytułu; b) klasy produkcyjnej — rolnicy i dzierżawcy; c) klasy jałowej — rzemieślnicy, manufakturzyści, robotnicy, kupcy. Przyjmując następujące założenia: reprodukcji prostej, ekwiwalentnej wymiany i braku rynku zewnętrznego, F. Quesney przedstawia cyrkulację towarów i obieg pieniądza pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi. Klasa właścicieli nabywa z otrzymywanych rent środki konsumpcji od klasy produkcyjnej i artykuły przemysłowe od klasy jałowej. Klasa produkcyjna część wytworzonych dóbr konsumuje, a za część sprzedaną klasie właścicieli i klasie jałowej otrzymuje środki pieniężne na reprodukcję. Klasa jałowa sprzedaje produkty przemysłowe klasie właścicieli i klasie produkcyjnej i otrzymuje środki pieniężne na zakup żywności oraz reprodukcję. „Tablica ekonomiczna” F. Quesneya skonstruowana w postaci modelu reprodukcji kapitału społecznego stanowiła obraz stanu równowagi gospodarki oparty na naturalnych (obiektywnych w przekonaniu Autora) zasadach porządku przyrodniczego i społecznego. Świadczy to o biologicznym podejściu do problemów ekonomicznych, któremu rzeczywistość społeczno-gospodarcza bynajmniej nie odpowiada. Mimo swych niekonsekwencji teoria ta przyczyniła się do rozwoju myśli ekonomicznej. Nawiązali do niej późniejsi teoretycy ekonomii K. Marks, L. Valras i W. Leontief.

II. SAMOREGULUJĄCA SIĘ RÓWNOWAGA NA RYNKU WOLNOKONKURENCYJNYM I JEJ KRYTYKA

Klasyk ekonomii politycznej Adam Smith, którego system teoretyczny stanowi znaczny postęp w porównaniu z koncepcją F. Quesneya, w swej analizie reprodukcji ustępuje jednak idei zawartej w „Tablicy

¹ Por. F. Quesney, *Pisma wybrane*, Kraków 1921.

ekonomicznej". A. Smith, zwolennik liberalizmu gospodarczego, analizując czynniki i mechanizmy wzrostu bogactwa narodowego stwierdza, że cena rynkowa (bieżąca) ukształtuje się na rynku pod wpływem działania podaży i popytu. W okresach długich w gospodarce wolnokonkurencyjnej ceny bieżące zmierzają pod wpływem działania mechanizmu rynkowego do ceny naturalnej, która równa się kosztom produkcji. Przy czym koszty produkcji sprowadza do sumy wynagrodzeń czynników wytwórczych (tzw. dogmat Smitha). Oznacza to, że cały produkt społeczny odpowiada także sumie płac, zysków i rent. W ten sposób A. Smith utożsamia roczną wartość produktu z rocznym przyrostem wartości. Tymczasem roczna wartość produktu zawiera prócz wartości nowo wytworzonej w ciągu roku również wartość przeniesioną ze zużytych środków produkcji wytworzonych w latach poprzednich².

Podobnie podażowe ujęcie równowagi ekonomicznej rozpatrywane z punktu widzenia tworzenia kapitału spotykamy u drugiego klasyka ekonomii angielskiej Dawida Ricarda. Dokonuje on jednak korekty „dogmatu” Smitha wskazując, że wartość towaru obejmuje zarówno wartość przeniesioną ze zużytych środków produkcji, jak i wartość nowo wytworzoną. Kapitał w procesie produkcji nie tworzy nowej wartości, lecz przenosi swą wartość stopniowo na wytworzony produkt. Wartość towaru określają więc nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej, czyli społeczne nakłady pracy niezbędnej do jego wytworzenia. Tak ujęta wartość jest podstawą ceny naturalnej, do której w gospodarce wolnokonkurencyjnej zmierzają pod wpływem mechanizmu rynkowego ceny rynkowe³.

Główny przedstawiciel ekonomii poklasycznej Jean B. Say badając zjawiska gospodarcze w oderwaniu od społecznych stosunków ekonomicznych traktuje je jako wymianę usług pomiędzy czynnikami wytwórczymi uczestniczącymi w działalności gospodarczej. Say uważa, że źródłem wartości towaru jest jego użyteczność, która stanowi górną granicę wartości wymiennej. Dalszą granicą wartości są koszty produkcji, które sprowadza za Smithem do kosztów wynagrodzeń czynników wytwórczych. W warunkach gospodarki wolnokonkurencyjnej mechanizm rynkowy przybliży cenę rynkową do kosztów produkcji. Say uważa, że w gospodarce wolnokonkurencyjnej produkcja dóbr sama tworzy sobie rynki zbytu, a jedynym ograniczeniem procesu wzrostu jest (podobnie jak u D. Ricarda) tempo akumulacji kapitału i wzrost zdolności produkcyjnych (tzw. prawo rynków Saya). Wolność gospodarcza jest więc warunkiem zapewniającym równowagę ekonomiczną⁴.

² Por. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. I, Warszawa 1954.

³ D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Warszawa 1957.

⁴ J. B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej*, Warszawa 1960.

Obok teorii głoszącej samoregulującą się równowagę na rynku wolnokonkurencyjnym, spotykamy też w pierwszej połowie XIX w. krytykę tego mechanizmu przeprowadzoną z pozycji drobnomieszczańskiej przez Jeana C. Simonde de Sismondiego. Wskazuje on sprzeczności tego systemu (sprzeczności między produkcją i konsumpcją), prowadzące do kryzysu ekonomicznego i pauperyzmu wytwórców drobnotowarowych. Harmonia interesów nie występuje w warunkach liberalizmu gospodarczego i nie zapewnia realizacji interesu ogólnoeconomicznego. Propaguje więc Sismondi reformistyczny program oparty na apoteozie drobnej własności wspartej polityką interwencyjną państwa⁵.

Krytyka kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w tym okresie przez socjalistów utopijnych jest jeszcze bardziej wielostronna niż Sismondiego i obejmuje zarówno ekonomiczne, jak i społeczno-polityczne aspekty tego systemu. Krytykując kapitalizm z pozycji przyszłego ustroju socjalistycznego utopiści uważają, iż usunie on wady dotychczasowego nieefektywnego i niesprawiedliwego ustroju. W szczególności zaś podkreślali rolę zysku i wyzysku jako czynników doprowadzających do zachwiania równowagi gospodarczej, postulując planowanie społecznych procesów reprodukcji. Socjalizm utopistów nie był jednak wynikiem obiektywnej analizy procesów społeczno-ekonomicznych, lecz socjalizmem wydedukowanym, głoszącym swe idee jako prawdy objawione genialnym jednostkom, które przyjęte zostaną i zrealizowane stosunkowo szybko przez społeczeństwo zainteresowane poprawą swej sytuacji materialnej i społecznej⁶.

III. MARKSISTOWSKIE SCHEMATY REPRODUKCJI — WYRAZEM POŁĄCZENIA ANALIZY RZECZOWEJ Z ANALIZĄ WARTOŚCIOWĄ

W połowie XIX w. Karol Marks podjął się wykrycia praw rozwoju i upadku kapitalizmu w sensie ogólnoteoretycznym. W swej krytycznej teorii funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej K. Marks analizując reprodukcję i cyrkulację globalnego kapitału społecznego, formułuje znane schematy reprodukcji. Schematy reprodukcji K. Marksa oparte są na przyjęciu pewnych uproszczonych założeń: podział produkcji globalnej społeczeństwa na dział I wytwarzający środki produkcji i dział II wytwarzający środki konsumpcji, istnienie dwóch klas społecznych — kapitalistów i robotników, stałość składu organicznego kapitału, gospodarka zamknięta, ceny towarów równają się wartości. Przyjmując jego schemat reprodukcji:

⁵ J. C. Simonde de Sismondi, *Nowe zasady ekonomii politycznej*, t. I - II, Warszawa 1955.

⁶ W. Wołgin, *Poprzednicy naukowego socjalizmu*, Warszawa 1958.

$$C_1 + V_1 + M_1 = P_1$$

$$C_2 + V_2 + M_2 = P_2$$

$$C + V + M = P$$

równowaga pomiędzy produkcją i spożyciem w statyce wystąpi, gdy fundusz płac pracowników produkcyjnych i produkt dodatkowy działu I będzie się równał funduszowi odtworzenia działu II, czyli $V_1 + M_1 = C_2$. Natomiast równowaga w dynamice wystąpi, gdy fundusz płac działu I będzie się równał nadwyżce środków konsumpcji działu II, czyli $V_1 = C_2 + M_2$.

Marksistowskie schematy reprodukcji ukazują zależności typu techniczno-bilansowego pomiędzy dwoma działami gospodarki. Są one wyrazem połączenia analizy rzeczowej z analizą wartościową procesu reprodukcji i chociaż są uproszczonym obrazem rzeczywistości gospodarczej, ułatwiają analizę teoretyczną⁷.

K. Marks charakteryzuje następnie mechanizm działania prawa wartości, który dostosowuje produkcję w gospodarce kapitalistycznej do społecznego zapotrzebowania. W dążeniu do maksymalizacji zysku następuje przepływ kapitału w ramach danej gałęzi i między gałęziami w poszukiwaniu wyższej stopy zysku. W konsekwencji prowadzi to na rynku wolno-konkurencyjnym do wyrównywania się w tendencji różnych stóp zysku, wynikających z różnic w organicznym składzie kapitału i ukształtowanie się przeciętnej stopy zysku. Modyfikacja prawa wartości znajduje swój wyraz w powstaniu ceny produkcji (koszt własny produkcji + zysk przeciętny), która zajmuje miejsce wartości jako centrum dotychczasowej oscylacji cen. W następstwie tego proporcje międzygałęziowego podziału pracy społecznej dokonywane w oparciu o cenę produkcji różnią się od proporcji, które ukształtowałyby się w warunkach, gdy podstawą odniesienia cen była wartość. Mechanizm prawa wartości w zmodyfikowanej postaci działa jednak jak poprzednio — sprowadza w tendencji relacje cen do relacji określonych przez cenę produkcji za pośrednictwem mechanizmu rynkowego. W tych warunkach związek pomiędzy teorią wartości opartej na pracy a ceną produkcji nie jest zerwany, gdyż wewnętrzną istotą ceny jest wartość towaru, a stosunek ceny produkcji do wartości jest stosunkiem zewnętrznym. Cena produkcji staje się w tych warunkach przekształconą formą wartości. Tendencja do wyrównywania stopy zysku sprawia, że w poszczególnych gałęziach produkcji kapitalistycznej ustala się równowaga pomiędzy podażą a popytem. W gospodarce kapitalistycznej występuje więc mechanizm, który dostosowuje w tendencji produkcję do społecznego zapotrzebowania. Dostosowywanie rozmiarów i struktury produkcji do wielkości i struktury popytu za

⁷ K. Marks, *Kapitał*, t. II, Warszawa 1955, rozdz. 20 i 21.

pomocą żywiłowo działającego prawa wartości i jego zewnętrznego przejawu — mechanizmu rynkowego może prowadzić w konsekwencji do marnotrawstwa zasobów środków produkcji i siły roboczej⁸.

IV. RÓWNOWAGA MIKROEKONOMICZNA

Druga połowa XIX w. jest okresem wzmożonego rozwoju działalności gospodarczej oraz zaostrzania się sprzeczności i kryzysów ekonomicznych. Oficjalna teoria ekonomiczna oparta na tezach ekonomii klasycznej w wydaniu J. B. Saya czy N. W. Seniora nie wystarcza już dla zrozumienia zrodzonych przez nowe warunki złożonych problemów gospodarczych i występujących tu współzależności rynkowych. W teoriach tych nie podejmowano nawet problematyki racjonalnego gospodarowania w przedsiębiorstwie i osiągnięcia przezeń stanu równowagi. Zaiśniała więc potrzeba tworzenia elementów rachunku ekonomicznego i dostosowywania się przedsiębiorstw do nowych warunków społeczno-gospodarczych, czyli badań mikroekonomicznych. Powstały w latach siedemdziesiątych XIX w. kierunek subiektywno-marginalistyczny w ekonomii przypisuje coraz to większe znaczenie kształtowaniu się stosunków rynkowych i występujących tu zależności funkcyjnych, odwracając się od badań sfery produkcji. Metoda badań tego kierunku sprowadza się do analizy racjonalnego gospodarowania i funkcyjnych zależności występujących na rynku przy założeniu doskonałej konkurencji⁹.

Przedstawiciele szkoły psychologicznej, zwanej też austriacką Carl Menger, Friedrich Wieser, Eugen von Böhm-Bawark rezygnują z badań stosunków produkcji, a nawet rzeczywistych stosunków rynkowych. Przedmiotem ich zainteresowania staje się problematyka subiektywnego wartościowania dóbr przez jednostki gospodarcze, na której opierają swą teorię wartości i ceny oraz równowagę konsumenta. Wartości dobra to indywidualne i subiektywne odczucie konsumenta, czyli znaczenie jakie konsument przypisuje danemu dobru. W miarę zaspokajania potrzeb (nasykania potrzeb) przyrost zadowolenia wywołany zwiększeniem konsumpcji o jednostkę dobra, czyli użyteczność krańcowa maleje (tzw. I prawo H. Gossena). O wartości zaś dóbr produkcyjnych (dalszego rzędu) stanowi wartość dobra konsumpcyjnego najniżej ocenianego przez konsumentów, do którego dobro produkcyjne służy. Cena zaś rynkowa określonego dobra jest wypadkową różnych indywidualnych ocen jego wartości dokonanych na rynku przez nabywców i sprzedawców. W następstwie walki konkurencyjnej na rynku pomiędzy kupującymi i sprzedającymi towary ukształtuje się przeciętna cena rynkowa.

⁸ Ibidem, t. III, cz. 1, Warszawa 1957, s. 151 - 229.

⁹ J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, Warszawa 1975, s. 16 - 41.

Z subiektywnej teorii wartości i ceny szkoły austriackiej wynikają wnioski dla gospodarczego postępowania jednostek. Jednostka znajdzie się w stanie równowagi (osiągnie optimum zadowolenia) w punkcie wyrównania się użyteczności krańcowych, tzn. gdy każda następna złotówka bez względu na to na co zostanie wydana powiększy użyteczność danej jednostki w tym samym stopniu (II prawo H. Gossena).

Teoria równowagi konsumenta szkoły austriackiej, oparta na skrajnym subiektywizmie w analizie zjawisk ekonomicznych informuje właściwie o tym, co jest uchwytne empirycznie i nie wymaga analizy psychiki konsumenta, że konsument dostosowuje swą strukturę zakupów do struktury cen. Tezy tej nie można jednak odwrócić, gdyż konsument nie kształtuje cen¹⁰.

Druga ze znanych szkół kierunku subiektywno-marginalistycznego — szkoła lozańska (zwana też matematyczną ze względu na stosowaną w analizie ekonomicznej metodę wyznaczania wielkości i zależności między nimi w postaci równań algebraicznych) podejmuje próbę stworzenia „ekonomii czystej” — synonimu abstrakcyjności i obiektywizmu. Szkoła ta koncentruje swą uwagę na zjawiskach wymiany, które stanowią jej zdaniem treść procesu gospodarczego. Głosi ideę współzależności wielkości ekonomicznych oraz ujmowanie zjawisk rynkowych jako układu warunków równowagi ogólnej.

Główny przedstawiciel tej szkoły Leon Walras uważa, że podstawowymi cechami dóbr jest ich użyteczność i rzadkość, powodujące konieczność ich wartościowania i wymiany. Wartościowanie sprowadza do wartości wymiennej — wielkości mierzalnej. Podstawą wartościowania jest użyteczność krańcowa. Produkcja zaś jest wyznaczana przez popyt, który jest funkcją ceny. Podobnie jak J. B. Say, zakłada równość podaży i popytu na rynku wolnokonkurencyjnym, wykluczając możliwość zakłócenia równowagi w gospodarce z przyczyn strukturalnych. Cena rynkowa — zdaniem L. Walrasa — jest określona przez użyteczność krańcową i funkcyjną zależność podaży, popytu i cen. Natomiast ceny czynników wytwórczych zależą od ich produktywności krańcowej i funkcyjnej współzależności podaży, popytu i cen.

Na rynkach poszczególnych dóbr zachodzą ścisłe związki i współzależności, które należy badać w ich całości. Uchwycenie jednak wszystkich wielkości na rynku, ich zmian i dostosowania się jest nieprawdopodobne. Dlatego szkoła lozańska opisuje układ wielkości ekonomicznych, w którym są one do siebie dostosowane i nazywa to stanem ogólnej równowagi ekonomicznej. Stan ogólnej równowagi ekonomicznej jest osiągnięty, gdy:

— konsument znajdzie się w stanie równowagi, tzn. rozdzieli wydatki

¹⁰ Ibidem, s. 41 - 56; I. Blumin, *Szkoła subiektywna w burżuazyjnej ekonomii politycznej*, Warszawa 1965, t. I.

na zakup dóbr, doprowadzając do wyrównania użyteczności krańcowej dóbr konsumpcyjnych,

— przedsiębiorstwo znajdzie się w stanie równowagi, tzn. zastosuje taką kombinację czynników wytwórczych, która doprowadzi do wyrównania się produktywności krańcowej czynników wytwórczych,

— na wszystkich rynkach dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych ukształtują się jednolite ceny równowagi¹¹.

W rzeczywistości to, co szkoła lozańska nazywa ogólną równowagą ekonomiczną — ogólną równowagą ekonomiczną nie jest. Szkoła lozańska nie uwzględnia bowiem w swej statycznej analizie problematyki produkcji i reprodukcji, nie operuje też wielkościami agregatywnymi, bez których trudno sobie wyobrazić równowagę ogólną. Abstrakcyjność przyjętych założeń w koncepcji równowagi ogólnej sprowadza się do tezy, że mechanizm gospodarki wolnokonkurencyjnej prowadzi zawsze układ gospodarczy do stanu optymalnego. Ten wyidealizowany obraz dziewiętnastowiecznej gospodarki kapitalistycznej poddawany był krytyce zarówno przez ekonomię drobnomieszczańską, socjalistów utopijnych i klasyków marksizmu.

Drugi ze znanych przedstawicieli szkoły lozańskiej, Vilfredo Pareto, dąży do ograniczenia elementów subiektywnych w koncepcji krzywych preferencji i relacji, odzwierciedlających zjawisko substytucji dóbr, poprzez odrzucenie założenia mierzenia użyteczności. Uważał, że konsument potrafi porównywać użyteczności i zdecydować, którą kombinację dóbr preferuje lub traktuje jednakowo. Równowagę konsumenta w zakresie obu rozważanych dóbr wyznacza punkt styczny ścieżki, po której kroczy konsument zamierzając osiągnąć szczyt swoich możliwości z krzywą preferencji. Podobnie jak konsument, postępuje również producent dążąc do wytworzenia największej ilości dóbr z danych zasobów. Punkty obrazujące tę ilościową kombinację nazywa Pareto krzywymi transformacji. Najkorzystniejszą transformację określa punkt styczny ścieżki z krzywą transformacji. Mając krzywe preferencji i transformacji można ustalić ogólną równowagę pomiędzy gustami i przeszkodami (konsumpcją i produkcją), czyli zbudować teorię cen zapewniającą równowagę ogólną¹².

Teorię wyboru V. Pareta rozwinął następnie neoklasyk J. R. Hicks. Do rozważań swych wprowadza Hicks koncepcję krańcowej stopy substytucji (która stanowi rozwinięcie teorii wyboru Pareta i w odróżnieniu od użyteczności krańcowej ilustruje gusty konsumenta bez uciekania się do jego subiektywnych odczuć) oraz wpływ czynników rynkowych (dochodów i cen) na decyzje konsumenta (tzw. ścieżka cen). Równowaga konsumenta ustala się w punkcie stycznej ścieżki cen do jednej z krzywych

¹¹ J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli*, s. 90.

¹² Ibidem, s. 86 - 95; W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1987, s. 382 - 396.

substytucji¹³. Teoria wyboru Pareto—Hicks oparta jest na przesłankach racjonalnych, zgodnych z zasadą gospodarczości. Jest ona w odróżnieniu od hedonistycznego traktowania potrzeb — ujęciem prakseologicznym. Konfrontując ten wybór z możliwościami przybliża proces podejmowania decyzji ekonomicznych do rzeczywistości.

Próbie pogodzenia elementów subiektywnych z obiektywnymi podejmuje trzecia z najbardziej znanych szkół kierunku — szkoła neoklasyczna (zwana szerzej angloamerykańską). Główny przedstawiciel tej szkoły Alfred Marshall użyteczność krańcową traktuje jako narzędzie analizy popytu. Krańcowa cena popytu (cena, którą konsument skłonny jest zapłacić za ostatnią nabywaną jednostkę dobra) zależy caeteris paribus od użyteczności dobra w psychice konsumenta. Konsument jest skłonny do zwiększenia zakupów dobra, gdy krańcowa cena popytu jest wyższa od ceny rynkowej. Ceny zaś rynkowe są społecznie i historycznie ukształtowane przez mechanizm podaży i popytu. W następstwie tego krańcowa cena popytu zrównuje się z ceną rynkową. Potraktowanie przez Marshalla ceny jako kategorii obiektywnej i społecznej oraz wyrażenie użyteczności w cenach, w przeciwieństwie do szkoły austriackiej, która wyprowadza cenę z użyteczności, oznacza podejście zbliżone do rzeczywistości.

A. Marshall widzi również związek preferencji konsumentów z czynnikiem podażowym — kosztowym. Do kosztów produkcji zalicza tzw. koszt realny (wysiłek) i oczekiwanie (ofiara rezygnacji z bieżącej konsumpcji). Jest to więc subiektywne ujęcie kosztów.

Poziom cen rynkowych towarów wyznaczony jest więc zdaniem Marshalla przez stosunek ceny popytu i ceny podaży (rozumianej jako łączny koszt użytych do wytworzenia towaru czynników wytwórczych). W zależności od stosunku ceny popytu do ceny podaży występuje na rynku tendencja do zwiększania lub zmniejszania produkcji. Stan równowagi ukształtuje się w punkcie zrównoważenia ceny popytu z ceną podaży. Na rynku konkurencyjnym mechanizm rynkowy prowadzi zawsze do ukształtowania się ceny równowagi. Jednak cena równowagi nie zawsze równa się cenie podaży, ze względu na zmiany warunków produkcji i podziału oraz gustów. Toteż w swej analizie równowagi przedsiębiorstwa wprowadza rozróżnienie krótkich i długich okresów oraz dostosowywanie się poprzez zmiany cen podaży do zmieniającego się popytu. W okresie krótkim cena rynkowa zależy tylko od krańcowej ceny popytu, gdyż podaż w tym okresie nie ulega zmianie. Natomiast cena normalna kształtuje się poprzez zmiany dostosowania podaży. Wzrost podaży przy danym aparacie wytwórczym powoduje wzrost kosztów krańcowych, które w okresach krótkich określają cenę podaży. W tych warunkach przedsiębiorstwa zwiększają produkcję do punktu zrównania kosztu krańcowego z ceną. Zmiany natomiast aparatu wy-

twórczego kształtują normalną cenę długookresową, która musi pokryć nie tylko koszty zmienne, ale i koszty stałe dla zapewnienia opłacalności produkcji. Długookresowa cena normalna nie zależy więc bezpośrednio od popytu, ale od kosztów produkcji. Dostosowanie zaś bieżących cen rynkowych do cen normalnych długookresowych następuje za pośrednictwem mechanizmu rynkowego¹⁴.

Inny ze znanych neoklasyków amerykańskich — John B. Clark — opierając się na koncepcji użyteczności krańcowej marginalistów wprowadza pod wpływem szkoły historycznej do swej teorii aspekt społeczno-etyczny. Stan równowagi przedsiębiorstwa, to jego stan optymalny, którego nie będzie ono w stanie zmienić póki nie ulegną zmianie cena produktu i ceny czynników wytwórczych. Przyjmując założenie statyki gospodarczej i opierając swą analizę na prawie malejącej wydajności Clark twierdzi, że przedsiębiorcy dążą do ustalania takiej kombinacji czynników wytwórczych oraz takich rozmiarów produkcji, by krańcowe produkty zastosowanych czynników wytwórczych zrównały się z ich wynagrodzeniem. Tak ukształtowana równowaga przedsiębiorstwa zapewnia najniższy łączny koszt wszystkich czynników wytwórczych, a produkcja odbywa się przy minimalnym koszcie przeciętnym i najwyższym zysku¹⁵.

Mikroekonomiczna teoria równowagi szkoły neoklasycznej, mimo jej osiągnięć szczególnie w dziedzinie tworzenia elementów rachunku ekonomicznego i narzędzi analizy ekonomicznej, spotkała się z krytyką w ekonomii zachodniej ze względu na przyjmowanie tezy o samoregulującej się równowadze na rynku wolnokonkurencyjnym.

V. REGULACJA RÓWNOWAGI RYNKOWEJ

Rozwijająca się od początku XX w. w Szwecji nowa wersja marginalizmu tzw. szkoła szwedzka z jej czołowymi przedstawicielami Knutem Wicksellem i Gustawem Casselem, próbując wyjaśnić ruch cen w długich okresach na podstawie teorii marginalistycznych stwierdza niekonsekwencje tej teorii opartej na prawie rynków Sasa i ilościowej teorii pieniądza. W oparciu o przeprowadzone badania Wicksell dochodzi do wniosku, że zmiany podaży pieniądza (gotówkowego i kredytowego) mogą wywołać zakłócenia równowagi na rynku. Możliwość korzystania z kredytów powodują bowiem uelastycznienie podaży pieniądza, a wobec tego zmiany cen nie zależą wyłącznie od podaży pieniądza, ale i popytu na pieniądź. Istotny więc wpływ na zmiany cen na rynku wywiera stopa procentowa od wysokości której zależy popyt na pieniądź. Teoria

¹⁴ A. Marshall, *Zasady ekonomiki*, Warszawa 1925 (t. I) i 1928 (t. II).

¹⁵ J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli*, s. 80-84; W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, s. 420 - 424.

koniunktury K. Wicksella podważa mechanizm samoregulującej się równowagi i bierną rolę pieniądza przyjmowane przez marginalistów jako podstawa analizy, torując drogę teorii interwencjonizmu państwowego J. Keynesa¹⁶.

Koncepcję samoregulującej się równowagi ekonomii neoklasycznej podważa również uczeń i następca Marshalla na Uniwersytecie w Cambridge — Artur C. Pigou, twórca teorii ekonomii dobrobytu. Dostrzegając rozbieżności pomiędzy oficjalną teorią głoszącą mit harmonijnego rozwoju oraz występującymi w tej gospodarce sprzecznościami, A. Pigou podejmuje badania wokół form interwencji państwa w gospodarce rynkowej, uruchamiającej mechanizm zapewniający racjonalne wykorzystanie czynników wytwórczych i sprawiedliwy — względnie równomierny podział dochodu narodowego. Daje temu wyraz w analizie krańcowego czystego produktu indywidualnego i społecznego. Zrównanie krańcowego czystego produktu indywidualnego i społecznego za pomocą polityki regulowanego mechanizmu rynkowego doprowadzi, zdaniem Pigou, do optymalnego zatrudnienia i wykorzystania czynników wytwórczych, maksymalizacji dochodu narodowego, ograniczenia do minimum kosztów społecznych i wzrostu dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa. Teoria ekonomii dobrobytu A. Pigou (mimo ułomności środków interwencji nie podbudowanych teoretycznie) i jej ewolucja w ramach tzw. nowej ekonomii dobrobytu i gospodarki kontrolowanej doprowadziła po II wojnie światowej do sformułowania w ekonomii zachodniej koncepcji „państwa dobrobytu”, będącej wyrazem dążenia do realizacji ideałów „ekonomii dobrobytu” w ramach polityki ekonomicznej i socjalnej głoszonej przez keynesistów¹⁷.

Zastrzeżenia w stosunku do metody analitycznej opartej na pojęciu równowagi powstawały nawet u przedstawicieli szkoły neoklasycznej. „Zbuntowany” uczeń A. Marshalla, liberalny ekonomista J. A. Hobson w swej teorii podkonsumpcji podkreśla, że przyczyną kryzysu ekonomicznego są nadmierne oszczędności nie przeznaczane na inwestycje. Przyczyną zaś nadmiernych oszczędności w ręku nielicznych osób jest niesprawiedliwy podział dochodu narodowego. Postulaty Hobsona (bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego) nie były doceniane przez ekonomię ortodoksyjną, gdyż podważały tezę o samoregulującej się równowadze gospodarczej¹⁸.

Znany współczesny neoklasyk John R. Hicks starał się m.in. zdynamizować rozważania, wprowadzając analizę oczekiwań wiążących terażniejszość z przyszłością. Hicks doskonalili ujęcie teorii wartości i ceny

¹⁶ J. Nowicki, *Szkoła szwedzka w ekonomii politycznej*, Warszawa 1971.

¹⁷ A. C. Pigou, *The Economics of Welfare*, London 1948; Z. Romanow, *Ekonomia dobrobytu a ekonomia socjalizmu*, Poznań 1974.

¹⁸ Z. A. Hobson, *Economics of Unemployment* London 1922.

szkoły lozańskie, łącząc ją w całość z ujęciem produkcji i dystrybucji przez neoklasyków, operując metodą równowag cząstkowych. Doprowadza ją jednak za pomocą jednolitego zastosowania pojęcia substytucji do objęcia całokształtu ogólnej współzależności wszystkich wielkości ekonomicznych surogatami równań ogólnej równowagi — co stanowi próbę syntezy mikro- i makroekonomii¹⁹.

Jeszcze w okresie apogeum „szkoły z Cambridge”, podkreślającej skuteczność działania mechanizmu wolnokonkurencyjnego w układzie równowagi ekonomicznej, do której zmierza system gospodarczy, niektórzy ekonomiści (N. W. Senior, F. D. Walker, J. E. Cairnes, F. Skarbek) zauważyli, że przyjmowane założenie doskonałej konkurencji nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. W latach trzydziestych XX w. Joan Robinson i Edward Chamberlin wykorzystując tezy P. Sraffa rozwinęli je i przekształcili w ogólną teorię niedoskonałej (monopolistycznej) konkurencji. Stwierdzają oni, że rzeczywista konkurencja ma charakter konkurencji monopolistycznej lub może być określana jako konkurencja niedoskonała, tzn. zanieczyszczona elementami monopolu. Następstwem konkurencji niedoskonałej jest niepełne wykorzystanie czynników wytwórczych, nietrwały charakter równowagi i niesprawiedliwy podział dochodu narodowego. Wysuwane przez teorię niedoskonałej konkurencji wnioski pod adresem polityki ekonomicznej państwa, tj. ograniczenie monopolizacji i przestrzeganie „uczciwych” reguł gry na rynku, znalazły następnie wyraz w teorii ekonomicznej J. Keynesa, zwolenniczką której stała się J. Robinson²⁰.

Najpoważniejszą i najskuteczniejszą próbą podważenia tez ekonomii ortodoksyjnej była teoria Johna M. Keynesa — ucznia A. Marshalla i profesora ekonomii w Cambridge. Keynes powraca do badania wielkości makroekonomicznych i analizy przyczynowo-skutkowej. Podważa też prawo rynków Saya odrzucając pogląd, że gospodarka zawsze zmierza do stanu równowagi. Natomiast jeśli stan równowagi zostanie przejściowo osiągnięty w gospodarce wolnokonkurencyjnej, to wcale nie znaczy, że osiągnięty został stan pełnego zatrudnienia czynników wytwórczych. Możliwa jest bowiem równowaga przy niepełnym wykorzystaniu czynników wytwórczych. Podstawą popytowej (dochodowej) teorii Keynesa jest teza głosząca, że w procesie produkcji powstają dochody równe wartości wytworzonych produktów, ale nie zawsze dochody te są całkowicie wydatkowane na konsumpcję i inwestycje. Powstające oszczędności stają się formalną przyczyną kryzysu nadprodukcji. Jeśli w gospodarce globalne oszczędności przeważają globalne inwestycje, to w gospodarce zarysowują się objawy depresji gospodarczej. Natomiast jeśli globalne

J. R. Hicks, *Kapitał i wzrost*, Warszawa 1978.

W. Wilczyński, *Podstawowe kierunki współczesnej teorii konkurencji*, Poznań

inwestycje przewyższają globalne oszczędności, to w gospodarce powstaje stan ożywienia gospodarczego. Równość inwestycji i oszczędności w gospodarce jest więc niezbędnym warunkiem równowagi gospodarczej. Z kolei umiarkowana inflacja i wzrost wydatków inwestycyjnych sprzyjają narkęcaniu koniunktury²¹. Krótkookresowa i dochodowa analiza Keynesa mimo przyjęcia wielu uproszczonych założeń uchwyciła szereg prawidłowości realnych stosunków gospodarczych. Jego teoria uzasadniająca konieczność regulowania procesów społeczno-gospodarczych nazywana jest nie bez racji „rewolucją pałacową” w systemie kapitalistycznym.

VI. RÓWNOWAGA DYNAMICZNA

Pod wpływem obserwacji cyklicznego rozwoju gospodarki kapitalistycznej, z inspiracji teorii ekonomicznej J. Keynesa oraz wysokiego tempa wzrostu gospodarczego w krajach obozu socjalistycznego po II wojnie światowej rozpoczęły się w ekonomii zachodniej badania dynamiki gospodarczej (równowagi dynamicznej). Sformułowana teoria wzrostu zrównoważonego jest w pewnym sensie syntezą teorii ekonomii klasycznej i J. Keynesa. Klasycy angielscy podkreślali wpływ akumulacji kapitału na wzrost zdolności produkcyjnych, nie troszcząc się o popyt globalny. Natomiast J. Keynes interesował się wzrostem popytu, wiążąc go z rozmiarami inwestycji, a pomijając związany z tym przyrost mocy produkcyjnych. Dopiero przedstawiciele tzw. ekonomii pokeynesowskiej, Evsey Domar i Roy Harrod, dokonali syntezy popytowych i podaźowych efektów inwestycji. Podstawowym warunkiem równowagi dynamicznej w teorii wzrostu gospodarczego Domara i Harroda jest zrównoważenie wzrostu zdolności produkcyjnych wywołanych przez inwestycje i wzrostu dochodu narodowego. Osiągnięcie wzrostu zrównoważonego wymaga, by inwestycje rosły stale z roku na rok przy określonej stopie wzrostu. Takiego stanu nie zapewnia jednak, ich zdaniem, żaden mechanizm samoregulujący.

Teoria wzrostu zrównoważonego, jak podkreśla J. Robinson oraz jej twórcy, określa jedynie czyste warunki równowagi, a nie jak sądzą G. Bombach i N. Kaldor odbicie realnych procesów gospodarczych. Teoria ta przypisuje bowiem założenie pełnego zatrudnienia i wykorzystanie czynników wytwórczych w punkcie wyjściowym analizy, stałość współczynnika kapitałowego i relacji cen oraz proporcjonalnego wzrostu wszystkich wielkości ekonomicznych²².

²¹ J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa 1956; J. Sołdaczuk, *Teoria ekonomiczna J. Keynesa*, Warszawa 1959.

²² E. Domar, *Szkice z teorii wzrostu gospodarczego*, Warszawa 1962; J. Robinson, *Eseje z teorii wzrostu gospodarczego*, Warszawa 1964; J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli*, s. 386 i n.

Podjęcie przez neokeynesistów teorii dynamiki gospodarczej i zajęcie się równowagą ekonomiczną oznaczało zbliżenie się tego nurtu do ekonomii neoklasycznej. Nastąpiła też adaptacja osiągnięć teoretycznych keynesistów przez neoklasyków (John R. Hicks, Paul A. Samuelson), którzy podjęli badania zależności między dochodem narodowym a inwestycjami w warunkach pełnego wykorzystania czynników wytwórczych oraz dynamiki gospodarczej i jej fluktuacji wokół trendu wzrostu. P. Samuelson uważa nawet, że za pomocą środków polityki monetarnej i fiskalnej można nie tylko nie dopuścić do nadmiernych wahań koniunkturalnych, ale i zapewnić w przyszłości zrównoważony wzrost gospodarczy. Ta tzw. wielka synteza neoklasyczna łądzi więc lukę między agregatową makroekonomią i tradycyjną mikroekonomią — keynesizmem i neoklasycyzmem²³.

VII. RÓWNOWAGA KIEROWANA

Kierunek, który jest przeciwny keynesowskiej koncepcji interwencjonizmu państwowego, a przede wszystkim neoklasycznej zasadzie samoregulującego się mechanizmu rynkowego przywracającego gospodarkę do równowagi, jest neoinstytucjonalizm reprezentowany przez Johna K. Galbraitha, Clarence'a Ayersa, Gerharda Colma i Gunara Myrdala. Neoinstytucjonalisci odrzucają determinizm historyczny typowy dla T. Veblena, wskazując na strukturalną ewolucję kapitalizmu w kierunku planowego społeczeństwa obfitości. Podkreślają oni, że w warunkach występowania grup ekonomicznego nacisku (organizacje konsumenckie, związki zawodowe) wspomaganego przez państwo następuje przeciwdziałanie monopolistycznemu nadużywaniu władzy oraz rynkowej regulacji równowagi ekonomicznej — pozarynkową koordynacją, zapewniającą tzw. równowagę kierowaną. Rola tej nadrzędnej koordynacji (zwanej też planową działalnością państwa) polegać ma na doprowadzeniu do kompromisu i harmonii interesów poszczególnych grup biznesu ekonomicznego z celami systemu jako całości, akceptowanymi przez społeczeństwo. Integracja taka nie może być następstwem działania mechanizmu rynku prywatnego, lecz planistycznej funkcji państwa. W systemie ekonomicznym nie ma bowiem żadnej tendencji sprowadzającej gospodarkę do stanu równowagi. Oznacza to, że proces rozwoju gospodarczego i społecznego rozpoznany przez człowieka jest przystosowany do zamierzonych celów spo-

²³ J. R. Hicks, *Kapitał i wzrost*; P. A. Samuelson, *Ekonomika. Wykłady ekonomii politycznej (wybór tekstów)*, Warszawa 1965; *Historia myśli ekonomicznej*, pod red. S. Żurawickiego, Wrocław 1979, rozdz. XVII, pkt 4.

łecznych, akceptowanych przez społeczeństwo. Państwo więc, a nie nieefektywny mechanizm rynkowy, jest immanentnym czynnikiem funkcjonowania gospodarki²⁴.

VIII. NEOLIBERALNA KONCEPCJA RÓWNOWAGI

Reakcją na główne nurty myśli ekonomicznej na Zachodzie, a zwłaszcza keynesizm, jest neoliberalizm reprezentowany przez szkoły fryburską, londyńską, chicagowską.

Neoliberalowie niemieccy (Walter Eucken, Franz Böhm, Wilhelm Röpke, Alfred Müller-Armack, Ludwig Erhard) są przeciwni nadmiernej ingerencji państwa, jego inicjatywie i reglamentacji procesów gospodarczych. Zmierzą natomiast do zapewnienia inicjatywie prywatnej decydującego wpływu na bieg życia gospodarczego, a od państwa żądają, by swymi decyzjami zapewniło sprzyjający wolności gospodarczej układ stosunków ekonomicznych i system prawny. Najbardziej demokratycznym i efektywnym systemem społeczno-gospodarczym, ich zdaniem jest tzw. system współzawodnictwa, w którym jednostki gospodarcze podejmują decyzje ekonomiczne bez odgórných nakazów. Wolna, czyli społeczna gospodarka rynkowa nie może być pozostawiona jednak na łaskę losu, jak dziewiętnastowieczna gospodarka liberalna. Musi ona być świadomie sterowana przez ponadklasowe państwo reprezentujące „ ducha narodu ” i „ wspólnotę narodową ”. Równowaga ekonomiczna w gospodarce ukształtuje się w ramach działań koordynujących państwa, polegających na prowadzonych przezeń zabiegach tzw. konstytuujących i regulujących. Do czynników konstytuujących zaliczają system cen jako wyraz swobodnego ich kształtowania się na rynku bez jakiegokolwiek ingerencji parlamentu, związków zawodowych czy monopoli. Rola państwa powinna sprowadzać się tu do zapewnienia ustabilizowanej waluty. Następnym czynnikiem konstytuującym to tzw. otwarte rynki, na których występuje swoboda w zawieraniu umów i wyborze kontrahentów.

Czynniki regulujące — wspomagające czynniki konstytuujące to państwowy nadzór monopoli, by te przestrzegały uczciwych rynkowych reguł gry. Do tej grupy zaliczają również progresywne opodatkowanie dochodów, zmniejszające dysproporcje podziału dochodu narodowego i przeciwdziałające niekontrolowanej eksploatacji zasobów oraz wspierające ochronę środowiska. W tych warunkach nastąpić ma pełna realizacja uzasadnionych preferencji konsumentów oraz wykorzystanie środków produkcji

²⁴ J. K. Galbraith, *Spółeczeństwo dobrobytu — państwo przemysłowe. Wybór*, Warszawa 1973; tamże, *Ekonomia a cele społeczne*, Warszawa 1979; W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, rozdz. XL.

będących własnością prywatną w interesie całego społeczeństwa. Neoliberalistów (nie tylko niemieckich), których koncepcja powiązana jest ze szkołą historyczną i instytucjonalizmem cechuje zarówno agnostycyzm poznawczy oraz pragmatyzm w ocenie zjawisk ekonomicznych w praktyce gospodarczej²⁵.

Podobną ocenę można przypisać koncepcji szkoły londyńskiej o dużych tradycjach liberalnych, reprezentowanej przez Lionela Robbinsa, Friedricha Hayeka i Edwarda Meade. Najbardziej jednak dziś znaną jest szkoła chicagowska i to nie tyle z racji poglądów neoliberalnych, ile z głoszonej na ich tle teorii monetaryzmu. Aktualny lider tej szkoły i teorii monetaryzmu, Milton Friedman, jest zwolennikiem liberalnej gospodarki rynkowej. Główni zaś przedstawiciele tej koncepcji ekonomicznej (Frank Knight, Henry Simons, Jacob Viner, Georg Stigler) podnoszą wciąż walory tradycyjnej ekonomii neoklasycznej, która umożliwia prawidłowe — ich zdaniem — naświetlanie rzeczywistości gospodarczej, postulując jednocześnie ograniczenie roli państwa w kształtowaniu procesów gospodarczych właściwie do sterowania zasobów i strumieniami pieniądza.

Monetaryści zarzucają teorii keynesistów i wynikającej z niej polityki interwencjonizmu państwowego niezdolności do wyjaśniania i rozwiązywania podstawowych problemów społeczno-ekonomicznych, które ujawniły się dość ostro w latach sześćdziesiątych — wzrost inflacji przy jednoczesnym utrzymywaniu się lub wzroście bezrobocia. Osiągnięcie długookresowej równowagi gospodarczej w warunkach liberalnej gospodarki rynkowej wymaga tymczasem zapewnienia przez państwo zrównoważenia zasobów i strumieni pieniężnych, przy zbilansowanym budżecie państwa i możliwie zerowym bilansie płatniczym w warunkach płynnych kursów walut. Monetaryści uważają, że popyt na pieniądź jest w okresie długim wysoce stabilny. Natomiast podaż pieniądza określa państwo (wielkość emisji i wysokość rezerw państwowych), banki (utrzymywanie odpowiednich wolumenów wkładów) i ludność (motyw preferencji płynności pieniądza).

Krytykując teorię stopy procentowej keynesistów monetaryści uważają, że jej stabilność jest nieskuteczna w utrzymywaniu równowagi i przeciwdziałaniu kryzysowi ekonomicznemu. Wzrost bowiem masy pieniądza obniża stopę procentową tylko w okresie krótkim. Ekspansja monetarna w okresie długim wywołuje natomiast szybki wzrost inflacji, a nie podaży pieniądza, którego realna wartość spada. Odrzucając wnioski wyprowadzone przez keynesistów z tzw. krzywej Philipsa — możliwość wyboru między wysoką stopą inflacji i niskim bezrobociem lub odwrotnie — monetaryści uważają, że istnieje wiele krzywych Philipsa, które od-

²⁵ *Współczesna myśl ekonomiczna*, pod red. S. Żurawickiego, Warszawa 1983; *Historia myśli ekonomicznej*, rozdz. XVIII.

zwierciedlają różne oczekiwania stopy inflacji oparte na doświadczeniu z przeszłości lub teorii prognoz, a ich interpretacja przez jednostki gospodarcze nie następuje trudności. Przyjmując następnie tzw. naturalną stopę bezrobocia, którą określa równowaga na rynku pracy i struktura realnych stóp płac, stwierdzają, że w warunkach długotrwałej inflacji naturalna stopa bezrobocia ma tendencję spadkową. Kontrola przez rząd zasobów i podaży pieniądza (dla USA stopa podaży pieniądza określona na 3 - 5%) w warunkach adaptacyjnej zdolności liberalnej gospodarki rynkowej zapewni ogólną równowagę ekonomiczną²⁶.

Dokonany przegląd podstawowych teorii w ekonomii zachodniej, dotyczący mechanizmów i warunków wzrostu zrównoważonego świadczy o wielkiej złożoności problemu. Nie spełnia bowiem warunków wzrostu zrównoważonego w stopniu zadowalającym (w sensie społeczno-ekonomicznej efektywności) mechanizm gospodarki wolnokonkurencyjnej (w ujęciu obiektywnym i subiektywnym), mechanizm rynkowej regulacji gospodarki lub pozarynkowej koordynacji czy też mechanizm sterowania przez państwo zasobów i strumieni pieniądza. Mało skuteczne ze społeczno-ekonomicznego punktu widzenia stało się też dążenie do realizacji wzrostu gospodarczego za pomocą mechanizmu nakazowo-rozdzielczego w krajach socjalistycznych. Chęć realizowania naturalnego celu produkcji (szeroko pojętej konsumpcji) za pomocą środków bezpośrednich okazała się jeszcze bardziej złożona i mniej efektywna w porównaniu z pośrednią realizacją celu za pomocą regulowanego mechanizmu rynkowego.

IX. RÓWNOWAGA GOSPODARCZA W SYSTEMIE NAKAZOWO-ROZDZIELCZYM

Ogólna wizja naturalno-rozdzielczego systemu zarządzania gospodarką socjalistyczną sformułowana przez klasyków marksizmu, mająca przewyciężyć fetyszyzm towarowo-pięniężny oraz świadome kształtowanie procesów gospodarczych i bezpośrednie realizowanie naturalnego celu produkcji społecznej, znalazła wyraz w Związku Radzieckim w okresie „komunizmu wojennego”. Polityka ta okazała się jednak niesprzyjająca dalszemu rozwojowi gospodarczemu i już po niespełna trzech latach X Zjazd RKP(b) nakreślił zasady nowej polityki ekonomicznej. Przejście do polityki opartej na wykorzystaniu stosunków towarowo-pięniężnych w ramach centralnego planowania (na początku 1921 roku) spowodowało konieczność zbadania prawidłowości kształtowania się tych stosunków. W dyskusji ekonomistów radzieckich w latach dwudziestych główny te-

²⁶ M. Friedman, *Essays in Positive Economics*, Chicago 1959; M. Belka, *Doktryna ekonomiczno-społeczna M. Friedmana*, Warszawa 1986; W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, s. 598 - 630.

oretyk komunizmu wojennego — Jewgenij Preobrażeński w pracy *Nowaja ekonomika* (1926) sformułował tzw. prawo pierwotnej akumulacji socjalistycznej, zakładające nieekwiwalentną wymianę między miastem a wsią oraz rozwój przemysłu (ciężkiego) jako warunku przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego. Mimo krytyki tej koncepcji ze strony Nikołaja Bucharina, Władimira Bazarowa, Aleksandra Bogdanowa czy Weniamina Motylewa, znalazła ona swój wyraz w opracowanym w drugiej połowie lat dwudziestych pierwszym planie pięcioletnim. M. Kowalewski, A. Akulenko, a przede wszystkim G. Feldman wykorzystując marksowskie schematy reprodukcji jako narzędzia metodologiczne badań w warunkach gospodarki socjalistycznej oraz zmieniając częściowo założenie dwuczłonowego modelu Marksa (w tym przyjmując kapitałoszczędny typ postępu technicznego), określili stopę wzrostu gospodarczego dla Związku Radzieckiego wynoszącą 18% w wariancie minimum i 30% w wariancie maksimum. Feldman nie brał pod uwagę w swym modelu barier wzrostu gospodarczego, a zwłaszcza bariery siły roboczej i bieżącej konsumpcji przy określeniu tak wysokiego tempa wzrostu. Nie rozwiązał też (mimo wzorowania się na schematach K. Marksa) zrównoważonego wzrostu w gospodarce, pomijając tempo przyrostu naturalnego i tempo wydajności pracy²⁷.

W oparciu o wcześniej już sformułowane zasady rachunku ekonomicznego bezpośredniego (znana dyskusja pomiędzy A. Czajanowem i S. Strumilinem) i po zakończeniu według oficjalnej oceny przywódców radzieckich okresu przejściowego w Związku Radzieckim na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych przystąpiono do forsownej industrializacji. Ukształtowany w tym okresie nakazowo-rozdzielczym mechanizm funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w Związku Radzieckim i stosowany następnie, poczynając od końca lat czterdziestych, w europejskich krajach demokracji ludowej (poza Jugosławią) uważany był (mimo pewnych kosmetycznych w zasadzie zmian w interpretacji niektórych kategorii i praw ekonomicznych, na temat prawa wartości) za jedyny możliwy²⁸.

Idea centralnego planowania i zarządzania gospodarką oparta została następnie, pod wpływem polityki forsownej industrializacji kosztem działu II, na tzw. prawie ekonomicznym przeważającego wzrostu działu I w porównaniu ze wzrostem działu II, które miało rzekomo uzasadniać nierównowagę ekonomiczną peramentnie występującą w postaci inflacji

²⁷ W okresie tym W. Leontief, ekonomista amerykański pochodzenia rosyjskiego, jako pracownik PKP w ZSRR w ogłoszonym w 1925 r. artykule *Balans narodnego chozjajstwa SSSR* przedstawił podstawy koncepcji analizy nakładów i wyników produkcji, a następnie w USA zapoczątkował analizę przepływów międzygałęziowych, której podstawą było opracowanie bilansu gospodarki narodowej; por. O. Lange, *Teoria reprodukcji i akumulacji*, Warszawa 1965, s. 60 - 76.

²⁸ J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli*, s. 249-281.

kosztowej²⁹. Znalazło to również swój wyraz w znanej formule wzrostu gospodarczego³⁰ Michała Kaleckiego: $\frac{\Delta D}{D} = \frac{I}{D} - \frac{I}{m} - a + u$, która jest zbliżona tylko do podażowej strony równania Domara-Harroda, z pominięciem strony popytowej wzrostu zrównoważonego. Uzasadnianie zaś modelu wzrostu w gospodarce socjalistycznej M. Kaleckiego, spotykane w literaturze ekonomicznej i odnoszone tylko do modelu nakazowo-rozdzielczego, zakłada niejako z góry nie podlegającą dyskusji efektywność tego systemu, nie mającą odzwierciedlenia w rzeczywistości gospodarczej. Rzeczywiście popyt w systemie nakazowo-rozdzielczym nie jest samodzielnym czynnikiem limitującym wzrost gospodarczy, a zysk — celem działalności gospodarczej. Zmiana zaś warunków równowagi w gospodarce nie wpływa na zmianę stopy wzrostu gospodarczego w sposób bezpośredni, gdyż o podziale dochodu narodowego na akumulację i spożycie decyduje organ centralny, który również określa w zasadzie wszystkie decyzje produkcyjne, tj. co, ile i jak produkować oraz sytuację rynkową, arbitralnie ustalając poziom i strukturę płac i cen, zasady korzystania z kredytu bankowego, opodatkowanie itp.³¹

W połowie lat sześćdziesiątych w wyniku prowadzonych analiz ekonomicznych dotyczących wzrostu zrównoważonego większość ekonomistów (zwłaszcza w Polsce) przyjęła tezę, że szybsze tempo wzrostu działu I niż działu II nie jest warunkiem reprodukcji rozszerzonej, lecz warunkiem przyspieszenia wzrostu gospodarczego, który dokonuje się kosztem bieżącej konsumpcji. Natomiast kapitałochłonny typ postępu technicznego nie można uznać za ogólną prawidłowość rozwojową³². Nie wpłynęło to jednak w istotny sposób na zmianę polityki ekonomicznej hołdującej przyspieszaniu tempa wzrostu gospodarczego (przeważnie o charakterze ekstensywnym) kosztem działu II i napiętym planom społeczno-ekonomicznym niemożliwym do zrealizowania w warunkach braku dostatecznych zapasów i rezerw, wywołujących dysproporcje gospodarcze, a nie wzrost zrównoważony³³.

Dziś, kiedy kraje tzw. realnego socjalizmu odchodzą od nieefektywnego systemu nakazowo-rozdzielczego, wzrost zrównoważony staje się warunkiem wydzwignięcia się z zapóźnienia społeczno-gospodarczego i dalszego rozwoju. Szczególnego więc znaczenia nabiera konieczność rozpoznania złożonych i zmieniających się w czasie zjawisk społeczno-gospo-

²⁹ A. I. Paszkow, *Ekonomiczeskij zakon priemuszczestwiennogo rosta proizvodstwa swiedstw proizvodstwa*, Moskwa 1958, s. 77.

³⁰ M. Kalecki, *Zarys teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1963, s. 18.

³¹ J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli*, s. 417 - 419.

³² K. Łaski, *Zarys teorii reprodukcji socjalistycznej*, Warszawa 1965, s. 398-413; *Ekonomia polityczna socjalizmu*, pod red. W. Brusa, Warszawa 1967, s. 98 - 102.

³³ J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985.

darczych oraz skonstruowanie mechanizmu prowadzącego do efektywnego wykorzystywania rozporządzalnych zasobów. W tym celu zmierza się do demokratyzacji życia społeczno-politycznego i gospodarki rynkowej posługującej się wieloma instrumentami polityki ekonomicznej, stymulującymi procesy społeczno-gospodarcze w kierunku wzrostu zrównoważonego. Jest to jednak problem złożony w warunkach nierównowagi o charakterze inflacji kosztowej, trudnej od przewyciężenia w krótkim okresie i skomplikowanej sytuacji politycznej.

ECONOMIC BALANCE IN ECONOMIC THEORIES

S a m m a r y

In economic theories, starting from the classical English economy (with the exception of Marx's theory), a prevailing conception was the conception of self-regulatory balance on a free competition market. It was criticized, among others, by J. Keynes, who stressed the need of regulating the economic processes by the state. Next, the representatives of so-called post-Keynesian economy pointed to the need of analysing both the growth of production capacity caused by investment as well as the growth of general national product. In effect, the post-Keynesian trend became closer to neo-classical economy and the achievements of the Keynesian school were adopted by neoclassicists who started investigating the relations between national product and investment in conditions of full utilization of production factors.

A response to main trends of Western thought is institutionalism, a trend which points to the need of substituting market regulation of economic balance with non-market coordination, providing so-called steered balance. Another trend in opposition to the far-reaching state interventionism of Keynesian school is neoliberalism which advocates the conception of liberal market economy coordinated by the state.

Even less efficient, from the point of view of mechanisms and conditions of balanced growth, was the strive towards the implementation of balanced growth by means of directival-distributive system in force in the socialist countries. The accomplishment of natural purpose of production by way of direct means turned out to be more complicated and less efficient than the direct fulfillment of that purpose by way of the regulated market mechanism. Subsequently, under the influence of the policy of intensive industrialization, the concept of central planning and managing the national economy was based on the so-called law of prevalence of growth of I sector over the II sector. The said law was allegedly to justify permanent economic imbalance. However, the criticism of that law formulated in Polish literature did not significantly affect the economic policy. The latter continued to profess the increased economic growth coupled with plans which were impossible to be fulfilled, and generated economic disproportions instead of balanced growth.